

TOMASZ SROGOSZ (Wrocław)

Geneza zasady *uti possidetis* w prawie międzynarodowym publicznym.

Kilka uwag o kształtowaniu granic państwowych w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku

1. Wprowadzenie. Obecnie w doktrynie prawa międzynarodowego często przywołuje się zasadę *uti possidetis* podczas rozważań na temat granic państwowych i sporów ich dotyczących. Zasada ta znalazła swoje miejsce w dyskusjach o granicach państw postjugosłowiańskich, postradzieckich, czy też secesji Quebecu. Często jednak jest ona mylona z zasadą integralności terytorialnej, nienaruszalności granic, trwania granic ustanowionych przez traktaty, czy też sukcesją państw w sprawie traktatów granicznych¹. Chcąc uniknąć błędu polegającego na niewłaściwym zastosowaniu pojęcia *uti possidetis*, należy w szczególności sięgnąć do genezy zasady w prawie międzynarodowym. Mimo że pojęcie wywodzi się z prawa rzymskiego, jego recepcja w prawie międzynarodowym nastąpiła po XVII w. Najważniejsze znaczenie przypisuje się okresowi dekolonizacji Ameryki Łacińskiej. Przybliżenie kwestii kształtowania granic nowych państw południowoamerykańskich może mieć istotne znaczenie w umiejscowieniu *uti possidetis* we współczesnym prawie międzynarodowym. Ważna jest przede wszystkim kwestia funkcji, charakteru prawnego i treści zasady w czasie ustalania granic państwowych w Ameryce Łacińskiej.

2. Recepcja *uti possidetis* w prawie międzynarodowym. Przenoszenie pojęć z prawa prywatnego na grunt prawa publicznego wiąże się często z nieporozumieniami i modyfikacją konstrukcji prawnej. Może to nastąpić w przypadku recepcji terminów prywatnoprawnych w prawie międzynarodowym publicznym. Wynika to z pewnością z odmiennych cech prawa prywatnego i publicznego.

¹ Na temat różnic zob. J. Tyranowski, *Sukcesja państw a traktaty w sprawie granic*, Poznań 1979, s. 170.

Taka recepcja miała miejsce w odniesieniu do *uti possidetis*, szczególnie na gruncie stosunków międzynarodowych w Ameryce Łacińskiej. Pojęcie *uti possidetis* wywodzi się z rzymskiego *ius civile* i oznaczało wydany na podstawie interdyktu pretora zakaz naruszania aktualnego stanu posiadania do czasu rozstrzygnięcia tytułu prawnego w drodze procesu petytoryjnego². W doktrynie prawa międzynarodowego termin *uti possidetis* pojawił się po raz pierwszy w 1737 r. za sprawą Corneliusa van Bynkershoeka, który odniósł go do *status quo post bellum*:

Francuzi okupowali Caselle i Turyn w Piemontcie, ale kiedy nastąpił rozejm uzgodniono, że każda strona powinna podczas jego trwania kontynuować posiadanie na zasadzie *uti possidetis* części, jaką okupowała w czasie wojny³.

W istocie zasada powyższa sankcjonowała wojenne nabytki terytorialne. Wyrażona została m.in. w art. III Traktatu z Münster (1648), art. IV i VI traktatu z Bredy (1667), art. III i IV traktatu z Aix-la-Chapelle (1748) oraz art. II traktatu z Gulistan (1813). Na marginesie, powyższe rozumienie *uti possidetis* daleko odbiega od współczesnego znaczenia zasady, w dobie zakazu podboju jako legalnego sposobu nabycia terytorium. Jest to przykład ewolucji pojęcia.

Jednym z etapów tej ewolucji było podpisanie traktatów między Hiszpanią a Portugalią:

1. w Madrycie w sprawie ustalenia granic terytoriów należących do tych państw położonych w Azji i Ameryce (13 stycznia 1750 r.), zastępującego Traktat z Tordesillas z 7 czerwca 1494 r.

2. w San Ildefonso w sprawie granic terytoriów należących do korony portugalskiej i hiszpańskiej położonych w Ameryce Południowej (1 października 1777 r.).

W powyższych umowach zastosowano zasadę *uti possidetis* w kształcie zbliżonym do opisu Corneliusa van Bynkershoeka. Miała ona służyć określeniu granic tam, gdzie ich jeszcze nie było, na podstawie aktualnego stanu faktycznego, z tą różnicą, że przejawem aktualnego stanu posiadania według Bynkershoeka była okupacja wojskowa, natomiast na podstawie traktatów z 1750 i 1777 r. – faktyczne władztwo kolonialne⁴.

Następnym istotnym wydarzeniem w ewolucji i recepcji pojęcia w prawie międzynarodowym publicznym był traktat z Bogoty między Wenezuelą i Nową Granadą z 1811 r., będący normatywnym źródłem zasady *uti possidetis* w Ameryce Południowej⁵. Traktat ten sankcjonował myśl Simona Bolívara,

² Por. J.B. Moore, *Costa Rica – Panama Arbitration. Memorandum on Uti Possidetis*, Rosslyn 1913, s. 5-8.

³ C. van Bynkershoek, *Quaestionum Iuris Publici Libri Duo*, <http://www.constitution.org/bynk/bynk.htm>.

⁴ Por. P. Radan, *The Break-up of Yugoslavia and International Law*, London–New York 2002, s. 73.

⁵ G. Maier, *The Boundary Dispute between Ecuador and Peru*, *American Journal of International Law*, 1969, vol. 63, s. 36.

akceptującą granice kolonialne jako fundament nowych niepodległych państw Ameryki Południowej⁶.

Można powiedzieć, że pojęcie *uti possidetis* zaistniało w prawie międzynarodowym publicznym na skutek pewnego skrótowego myślowego, którego po raz pierwszy użył Cornelius van Bynkershoek, a następnie projektodawcy dziewiętnastowiecznych traktatów granicznych i konstytucji państwowych. Trudno bowiem stosować w prawie międzynarodowym instytucje prawa prywatnego, szczególnie jeżeli dotyczą one prawa rzeczowego. Wynika to z tego, że prawo międzynarodowe opiera się na tzw. władztwie terytorialnym (suwerenności terytorialnej), natomiast prawo cywilne na posiadaniu i własności. W rzymskim *ius civile* zasada *uti possidetis* regulowała tymczasowo stan posiadania nieruchomości, do czasu rozwiązania kwestii tytułu prawnego. W prawie międzynarodowym prowadzi ona do ostatecznego ustalenia granicy⁷. Jak słusznie wskazuje J. Castellino, bliżej jej do zasady rządzącej na dziecięcym placu zabaw „finder's keepers” lub koncepcji „possession is nine-tenth of the law”⁸. Trudno zatem mówić tutaj o takim zapożyczeniu z prawa rzymskiego, które daje podstawę do czerpania z praktyki i teorii prawa rzymskiego, jak to ma miejsce na przykład w przypadku *aluvio* i *mutatio alvei*⁹. Raczej należy skłaniać się do konkluzji, że zasadę *uti possidetis* w prawie rzymskim i prawie międzynarodowym (od 1819 r.) łączy jedynie nazwa. Natomiast treść i istota zasady pozostaje odmienna. Jedynie pewne podobieństwa zauważalne były na początku kształtowania się zasady *uti possidetis*, regulującej *status quo post bellum*.

3. Przyczyny zastosowania *uti possidetis* w Ameryce Łacińskiej. Zasięg zwierzchnictwa terytorialnego państw amerykańskich sprzed kolonizacji nie był uznawany przez prawo międzynarodowe i państwa europejskie. Terytoria należące do ludów południowoamerykańskich traktowane były jako *terra nullius*. Podlegały one zawłaszczeniu przez europejskie mocarstwa kolonialne, czego wyrazem był Traktat z Tordesillas (1494 r.). Wynikało to z eurocentrycznego charakteru prawa międzynarodowego, niezaprzeczalnie będącego tworem myśli europejskiej. Państwa amerykańskie, jako „niecywilizowane”, pozbawione były suwerenności. Podmiotem suwerenności mogły być jedynie państwa europejskie, natomiast obszary Ameryki Łacińskiej stanowiły przedmiot suwerenności, niezależnie od tego czy znajdowały się pod panowaniem

⁶ Zob. Przemówienie Simona Bolívara na Kongresie w Angostura (15.2.1819 r.), (w:) *Nineteenth-century Nation Building and the Latin American Intellectual Tradition*, red. J. Burke, T. Humphrey, Indianapolis 2007, s. 3-22.

⁷ J. Tyranowski, *Sukcesja państw...*, s. 164.

⁸ J. Castellino, *Territorial Integrity and the „Right” to Self-Determination: an Examination of the Conceptual Tools*, „Brooklyn Journal of International Law”, 2007-2008, vol. 33, s. 530.

⁹ Zob. R. Mańko, K. Kańska, *Aluvio i mutatio alvei. Zastosowanie reguł rzymskich w prawie międzynarodowym publicznym*, „Studia Iuridica”, 2003, nr. 41.

rdzennej ludności¹⁰. Skutkiem tego Ameryka Południowa podzielona została przez mocarstwa europejskie na kolonie.

Na początku XIX w. pojawiły się w stosunkach międzynarodowych okoliczności sprzyjające wyzwoleniu się ludności kolonii Ameryki Łacińskiej spod panowania mocarstw europejskich. W 1808 r. pretensji do tronu hiszpańskiego rzekli się Ferdynand VII i Karol IV. Królem Hiszpanii został brat Napoleona, Józef Bonaparte. Na skutek wydarzeń politycznych w Hiszpanii, związanych ze zmianą władzy i wojnami napoleońskimi, osłabła więź między metropolią a koloniami. Dla elit rządzących koloniami był to doskonały moment do przejścia rzeczywistej władzy. Po powrocie króla Hiszpanii Ferdynanda VII doskonale wykształceni w duchu Oświecenia Kreole zasiadający w administracji kolonialnej władzy już nie oddali, zaczęli dążyć do formalnej niezależności. W swoich działaniach kierowali się przykładem Stanów Zjednoczonych¹¹. W literaturze podaje się cztery główne przyczyny niepodległości państw Ameryki Południowej: idee Oświecenia, reformy Burbonów, spory między Kreolami a Europejczykami oraz rewolty i protesty ludności kolonialnej¹². Dla celów idei niepodległościowych Kreole musieli znaleźć odpowiednią podstawę prawnoteoretyczną wytyczenia granic suwerenności terytorialnej nowych państw. Doskonale służyła temu zmodyfikowana koncepcja *uti possidetis*, zakładająca, że punktem wyjścia dla ustalenia granic państwowych będą istniejące w chwili uzyskania niepodległości granice administracyjne byłych kolonii. Za nią przemawiał jeszcze jeden argument – zabezpieczała ona nowo powstałe państwa przed rekonkwistą ze strony mocarstw europejskich. Nie pozwalała na traktowanie żadnej części kontynentu jako *terra nullius*. Dzięki niej w granicach władztwa terytorialnego nowych państw znalazły się terytoria niepodlegające efektywnej władzy administracji kolonialnej i administracji państw postkolonialnych. W ten sposób zażegnano niebezpieczeństwo zawłaszczenia terytoriów niczyich przez państwa europejskie, tak jak to miało miejsce w czasie kolonizacji¹³.

Drugą przyczyną zastosowania *uti possidetis* w dekolonizującej się Ameryce Łacińskiej była chęć wyeliminowania sporów granicznych ze stosunków

¹⁰ A. Anghie, *Finding the Peripheries: Sovereignty and Colonialism in Nineteenth Century International Law*, „Harvard International Law Journal”, 1999, vol. 40, s. 66-69.

¹¹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1967, s. 142-144, 264-272; zob. P. Bakewell, *A history of Latin America: c. 1450 to the present*, Malden-Oxford-Carlton, 2004, s. 382-401; T. Meade, *A History of Modern Latin America: 1800 to the Present*, Malden-Oxford 2010, s. 49-74; J. Lynch, *The Origins of Spanish American Independence*, (w:) *The Independence of Latin America*, red. L. Bethell, Cambridge-New York-Melbourne, 1987, *The Cambridge History of Latin America*, vol. 3, s. 1-48.

¹² J. Kinsbruner, *Independence in Spanish America: civil wars, revolutions, and Underdevelopment*, University of New Mexico Press 2000, s. 7.

¹³ Zob. *Beagle Channel Arbitration between the Republic of Argentina and and Republic of Chile*, 18.02.1977, „Reports of International Arbitral Awards”, 2006, vol. XXI (N), s. 81-82; *Affaire des frontières Colombo-vénézuéliennes (Colombie contre Vénézuéla)*, 24.3.1922, Reports of International Arbitral Awards, 2006, vol. 1, s. 228.

między nowymi państwami¹⁴. Przyjęcie zasady zmiany granic administracyjnych kolonii w granice państwowe wydawało się dobrym rozwiązaniem. Niestety rzeczywistość okazała się inna. Granice nie były dokładnie wyznaczane przez władze kolonialne, czego powodem był brak kontroli lub słaba kontrola administracyjna nad terytorium. Skutkiem tego, wbrew oczekiwaniom, przyjęcie zasady *uti possidetis* doprowadziło w XIX i XX w. do licznych sporów granicznych między państwami Ameryki Łacińskiej. S.W. Boggs trafnie opisał powyższą sytuację:

Chociaż większość z dwudziestu pięciu granic ma swoje korzenie daleko wstecz w kolonialnej historii kontynentu, to żadna z hiszpańskich granic prowincji nie była wytyczona i żadna z nich nie była zdefiniowana z taką starannością w czasie, gdy proces emancypacji się zaczął, aby mogły być przyjęte przez nowo utworzone republiki bez trudności w interpretacji. Większość granic została określona do 1850 roku, a niektóre z nich w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lub sześćdziesięciu lat¹⁵.

4. Konstytucje państwowe i umowy międzynarodowe. Koncepcja *uti possidetis* została w Ameryce Łacińskiej zasygnalizowana po raz pierwszy w 1819 r. przez Simóna Bolívara. Jednakże jej prawne uregulowania, między innymi przywołujące literalnie zasadę, pojawiły się później w konstytucjach nowo niepodległych państw i umowach międzynarodowych w sprawie granic.

W dziewiętnastowiecznych konstytucjach państw Ameryki Łacińskiej znalazły się postanowienia definiujące terytorium państwowe poprzez odniesienie do nazw kolonialnych jednostek administracyjnych. Pierwszą z nich była konstytucja Wielkiej Kolumbii z 30 sierpnia 1821 r. W art. 6 stanowiła ona, że terytorium państwowe jest identyczne z tym, które obejmowało jednostki kolonialne w postaci wicekrólestwa Nowej Granady i kapitanii generalnej Wenezueli¹⁶. Nawiasem mówiąc powyższe unormowanie realizowało deklarację Simóna Bolívara sprzed dwóch lat ogłoszoną na Kongresie w Angostura. Następną regulacją, idącą w ślad za rozwiązaniem kolumbijskim, był art. 5 konstytucji Federalnej Republiki Ameryki Środkowej (22.11.1824), w którym zapisano, że terytorium Republiki odnosi się do kolonialnego królestwa Gwatemali, z wyjątkiem prowincji Chiapas¹⁷. Konstytucja Stanów Zjednoczonych

¹⁴ *Affaire des frontières Colombo-vénézuéliennes...*, s. 228.

¹⁵ S.W. Boggs, *International Boundaries: a Study of Boundary Functions and Problems*, New York 1940, s. 74.

¹⁶ „El territorio de Colombia es el mismo que comprehendian el antiguo Vireynato de la Nueva Granada y Capitanía general de Venezuela” (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=CO-00-1821-08-30-es&position=4); taki sam kształt terytorium Kolumbii przyjęty został w art. 5 konstytucji z 1830 r.: „El territorio de Colombia comprende las provincias que constituian el vireinato de la Nueva Granada i la capitanía general de Venezuela” (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=CO-00-1830-04-29-es&position=2).

¹⁷ „El territorio de la República es el mismo que antes comprendía el antiguo reino de Guatemala, a excepción, por ahora, de la provincia de Chiapas”; art. 7: „La demarcacion del territorio

Meksyku z tego samego roku (4.08.1824) w sekcji I stanowiła natomiast, że naród meksykański jest na zawsze wolny i niezależny od rządu hiszpańskiego oraz od każdej innej władzy. Terytorium Meksyku obejmowało kolonialne jednostki administracyjne w postaci wicekrólestwa Nowej Hiszpanii, generalnej kapitanii Yucatan, generalnego dowództwa, nazywanego Wewnętrznymi Prowincjami Wschodu i Zachodu, oraz Dolną i Górną Kalifornię, z ziemiami wcielonymi i przyległymi do obu mórz¹⁸. Demarkacja granic federacyjnych Meksyku i Federalnej Republiki Ameryki Środkowej miała według regulacji konstytucyjnych nastąpić, jak tylko okoliczności na to pozwolą.

W konstytucjach Wenezueli i Nowej Granady znalazło się odwołanie do daty krytycznej decydującej o konwersji granic. Zgodnie z art. 5 konstytucji Wenezueli z 1830 r. terytorium obejmowało wszystko to, co przed transformacją polityczną z 1810 r. nosiło nazwę generalnej kapitanii Wenezuela¹⁹. Na podstawie art. 2 konstytucji Nowej Granady z 1833 r. granice państwa obejmowały przede wszystkim terytoria, które w 1810 r. stanowiły kapitanie generalne Wenezuelę i Gwatemalę²⁰.

W art. 2 konstytucji Nikaragui z 12.11.1838 r. odwołano się do terytorium kolonialnej prowincji Nikaragua, ale z jednoczesnym geograficznym opisem granic państwa²¹. Zasada *uti possidetis* nie została natomiast uwzględniona

de los estados se hará por una ley constitucional con presencia de los datos necesarios” (http://www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/35762844436359506322202/p0000001.htm#I_2). Taki sam zapis znalazł się w art. 5 konstytucji Federalnej Republiki Ameryki Środkowej z 1835 r. (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&show_doc=RF-00-1835-02-13-es&viewmode=pages&position=0).

¹⁸ „1. La nación mexicana es para siempre libre e independiente del gobierno español y de cualquiera otra potencia. 2. Su territorio comprende el que fue el virreinato llamado antes Nueva España, el que se decía capitania general de Yucatán, el de las comandancias llamadas antes de provincias internas de Oriente y Occidente, y el de la Baja y Alta California, con los terrenos anexos e islas adyacentes en ambos mares. Por una ley constitucional se hará una demarcación de los límites de la federación, luego que las circunstancias lo permitan” (<http://www.juridicas.unam.mx/infjur/leg/consthist/pdf/1824.pdf>).

¹⁹ „El territorio de Venezuela comprehende todo lo que antes de la transformación política de 1810 se denominaba capitania jeneral de Venezuela” (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=VE-00-1830-09-22-es&position=2).

²⁰ „Los límites de este estado son los mismos que en 1810 dividían el territorio de la Nueva Granada de las capitanías generales de Venezuela i Guatemala, i de las posesiones portuguesas del Brazil: por la parte meridional, sus límites serán definitivamente señalados al sur de la provincia de Paste” (www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=CO-00-1832-02-29-es&position=8). Podobny zapis znajdował się w art. 7 konstytucji Nowej Granady z 1843 r. (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=CO-00-1843-04-20-es&position=1).

²¹ „El territorio del Estado es el mismo que antes comprendía la Provincia de Nicaragua: sus límites son por el Este, y Nordeste el Mar de las Antillas; por el Norte y Noroeste, el Estado de Honduras; por el Oeste y Sur, el Mar pacífico; y por el Sudeste el Estado de Costa Rica” (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=NI-00-1838-11-12-es&position=2).

w konstytucjach Chile z lat 1822 i 1843, konstytucjach Kostaryki z lat 1825, 1841, 1844 i 1847, konstytucji Gwatemali z 1825 r., konstytucjach Peru z lat 1823 i 1826 oraz konstytucji Urugwaju z 1829 r. Na uwagę zasługuje za to piąta konstytucja Kostaryki z 1848 r., w której w art. 7 użyto pojęcia *uti possidetis*²².

Umowy międzynarodowe między państwami Ameryki Południowej, podobnie jak konstytucje krajowe, w różny sposób rozwiązywały kwestię granic, a w tym określały *uti possidetis*. Pierwsze traktaty w sprawie granic regulowały sprawę granic terytoriów państwowych podobnie jak konstytucja Wielkiej Kolumbii z 1821 r. Na podstawie traktatu z 1811 r. między Wenezuelą a Nową Granadą granica państw miała przebiegać tak samo jak granica między byłą kapitanią generalną Wenezuelą a byłym wicekrólestwem Nowej Granady. W art. IX traktatu przymierza między Peru a Chile z 1823 r. terytorium Peru zostało zdefiniowane poprzez odniesienie do dawnego wicekrólestwa Peru w granicach ze stycznia 1810 r. Analogiczne postanowienia znalazły się w traktatach zawartych między Kolumbią i Meksykiem (1823), Kolumbią i Republiką Środkowej Ameryki (1825) oraz Wielką Kolumbią i Peru (1829)²³. W traktacie konfederacji między Nową Granadą, Chile, Peru, Ekwadorem i Boliwią (Lima, 8.02.1848) podkreślono zachowanie terytoriów w kształcie, jaki istniał w czasie uzyskania niepodległości, z uwzględnieniem wicekrólestw, kapitanii generalnych i prezydencji, na jakie podzielone było hiszpańskie imperium kolonialne²⁴.

Do grupy umów międzynarodowych odwołujących się do kolonialnych jednostek administracyjnych zaliczyć należy także traktat Bonilla-Gamez między Hondurasem a Nikaragwą (7.11.1894), w którym uregulowano w art. II, że każda ze stron powinna władać terytorium, jakie w chwili niepodległości należało do kolonialnych prowincji Honduras i Nikaragua. Traktat precyzował przy tym, że granice powinny zostać ustalone na podstawie dowodów władztwa prawnego, a nie faktycznego (*uti possidetis iuris*). W razie braku takich dowodów granica mogła być ustalona na zasadzie słuszności w oparciu o mapy, dokumenty publiczne i prywatne lub inne okoliczności, w tym geograficzne²⁵. Podobne rozwiązanie znalazło się w umowie między Gwatemalą i Hondurasem (1.03.1895). W art. VI odwołano się do kolonialnych prowincji Gwatemali i Hondurasu. Natomiast granice miały być ustalone na podstawie prawa kolonialnego oraz dokumentów, map, planów itp., ze szczególnym uwzględnieniem tych z okresu kolonialnego. Stan władztwa terytorialnego

²² „Los límites del territorio de la República son los del *uti possidetis* de 1826” (http://www.modern-constitutions.de/nbu.php?page_id=02a1b5a86ff139471c0b1c57f23ac196&viewmode=pages&show_doc=CR-00-1848-11-22-es&position=3).

²³ Za: P. Radan, *The Break-up...*, s. 91.

²⁴ *Ibidem*, s. 88.

²⁵ *Case concerning the Arbitral Award made by the King of Spain on 23 December 1906 (Honduras v. Nicaragua)*, „ICJ Reports” 1960, s. 199-200.

miał być określony w zgodzie z zasadą słuszności²⁶. Zasada *uti possidetis iuris* była także podstawą ustalania granicy między Boliwią i Peru w oparciu o traktat w sprawie arbitrażu dotyczącego rozwiązania kwestii granicznych (La Paz, 30.12.1902)²⁷. W art. I postanowiono, że terytorium Boliwii powinno obejmować granice dawnego wicekrólestwa Buenos Aires, natomiast terytorium Peru – granice kolonialnego wicekrólestwa Limy, ustanowione na mocy prawa kolonialnego. Podstawę ustalenia granicy miały stanowić akty prawa kolonialnego, dokumentacja dyplomatyczna dotycząca demarkacji granic, mapy i opisy granic oraz dokumenty pomocne we właściwej interpretacji aktów wydawanych przez króla hiszpańskiego (art. III). Jeżeli akty te nie wystarczyłyby do określenia granic władztwa terytorialnego, arbiter miał skorzystać z zasady słuszności (art. IV). Co istotne, prawa do terytorium wykonywane przez strony umowy nie powinny przeważać nad prawem ustanowionym przez króla (art. V).

Traktat z 30 sierpnia 1855 r. w sprawie pokoju, handlu i nawigacji między Argentyną a Chile odwoływał się do stanu „posiadania” (władztwa) terytorium w dacie krytycznej (1810), jednakże bez odniesienia do konkretnych kolonialnych jednostek administracyjnych. W art. XXXIX uznano granice, które znajdowały się we władztwie stron w chwili wyzwolenia się spod panowania hiszpańskiego w 1810 r.²⁸

Następną grupę traktatów stanowiły te, które *expressis verbis* powoływały się na zasadę *uti possidetis*, jednakże bez określenia sposobu ustalania granicy. Nie wiadomo bowiem było, czy przy określaniu granicy należało kierować się faktycznym stanem władztwa terytorialnego w dacie krytycznej (*uti possidetis de facto*), czy też prawnym tytułem do terytorium, wynikającym z aktów prawa kolonialnego (*uti possidetis iuris*). Do tej grupy należy zaliczyć traktaty zawierane przez Brazylię (z Urugwajem – 1851 r., z Peru – 1851 r., z Wenezuelą – 1852 r., z Paragwajem – 1856 r., z Argentyną – 1857 r., z Boliwią – 1867 r.²⁹) oraz traktat w sprawie arbitrażu między Gwatemalą i Hondurasem (Waszyngton, 16.07.1930)³⁰, w którym powołano się na zasadę *uti possidetis* z 1821 r. Wyjątkiem był traktat arbitrażowy między Kolumbią i Wenezuelą z 14 września 1881 r.³¹, w którym *explicite* przywołano zasadę *uti possidetis iuris*. Rozwinięcie znalazło się w art. 3 protokołu dodatkowego z 15 lutego 1886 r., zobowiązującym arbitra do uwzględnienia aktów i dokumentów stanowiących przez władze hiszpańskie przed 1810 r. W razie gdy na ich podstawie nie można było jednoznacznie ustalić granicy, arbiter miał uczynić to

²⁶ Za: J.B. Moore, *Costa Rica...*, s. 29-30.

²⁷ *The Boundary Case between Bolivia and Peru*, „Reports of International Arbitral Awards”, vol. XI, s. 139-140.

²⁸ Za: J.B. Moore, *Costa Rica...*, s. 28.

²⁹ *Ibidem*, s. 17-19.

³⁰ *Honduras borders (Guatemala, Honduras)*, 23 January 1933, RIAA, vol. II, s. 1309 i n.

³¹ Por. J.B. Moore, *Costa Rica...*, s. 42.

„w sposób, jaki uznał za najbardziej zbliżony do istniejących dokumentów”. Zastrzeżenie to w istocie dawało w takich sytuacjach podstawę do zastosowania zasady *uti possidetis de facto*³².

W powołanych powyżej konstytucjach państwowych przyjęto, że terytorium nowo powstałych państw odpowiadać miało jednostkom administracyjnym dawnych kolonii (wicekrólestwom, kapitaniam generalnym, prowincjom). Takie samo założenie znalazło się w umowach międzynarodowych regulujących kwestie granic państwowych. Z postanowień tych umów nie wynika jednak dobrze ukształtowana zasada *uti possidetis*. Druga grupa traktatów odwołuje się już do dowodów władztwa prawnego nad terytorium, czyli zasady *uti possidetis iuris*. Jednakże w braku takich dowodów można było oprzeć ustalanie granic na zasadzie słuszności. Trzecia grupa traktatów odwoływała się do stanu „posiadania”, czy to w dacie krytycznej (1810), czy też aktualnego „posiadania”. Czwartą grupę stanowiły traktaty, które *expressis verbis* wskazywały zasadę *uti possidetis*, jednak bez określenia, czy granice zwierzchnictwa terytorialnego miały przebiegać zgodnie ze stanem faktycznym, czy też stanem prawnym opartym na prawie kolonialnym. Do ostatniej grupy należały natomiast traktaty, które w sprawach granicznych opierały się zarówno na *uti possidetis*, jak i zasadzie słuszności (np. traktat między Boliwią i Paragwajem o przyjaźni, partnerstwie i granicach, 21.07.1938³³). Wyjątkiem był traktat arbitrażowy z 1881 r. między Kolumbią i Wenezuelą, *expressis verbis* odwołujący się do zasady *uti possidetis iuris*.

5. Decyzje arbitrażowe

5.1. Boliwia – Peru (9.02.1909). Sprawa granicy między Boliwią i Peru została rozwiązana w drodze arbitrażu przez prezydenta Argentyny José Figueroa Alcorta na podstawie kompromisu z La Paz z 30 grudnia 1902 r.³⁴ W decyzji arbitrażowej podkreślono, że obszar będący przedmiotem sporu granicznego nie był dokładnie zbadany w 1810 r. i w okresie wcześniejszym, co znalazło też odbicie w mapach z lat podległości kolonialnej, a także w mapach z lat późniejszych. Z tego też powodu demarkacja granic kolonialnych jednostek administracyjnych (wicekrólestw Buenos Aires i Lima) nie została przeprowadzona do końca³⁵. Zdaniem arbitra prawo kolonialne obowiązujące w 1810 r. nie definiowało w odpowiedni sposób władztwa nad spornym terytorium. W dokumentach z okresu kolonialnego granice jednostek administracyjnych nieraz wyznaczane były przez odniesienie do nieodkrytych prowincji, których żaden oficjalny dokument nie precyzował³⁶. Taki stan rzeczy powo-

³² P. Radan, *The Break-up...*, s. 109.

³³ <http://www.latinamericanstudies.org/paraguay/chaco-treaty.pdf>.

³⁴ Zob. przyp. 23.

³⁵ *The Boundary Case between Bolivia and Peru*. „Reports of International Arbitral Awards”, vol. XI, s. 143.

³⁶ *Ibidem*, s. 144.

dował rozbieżności w ustalaniu byłych granic administracyjnych. Z tego też względu arbiter zdecydował się na skorzystanie z opcji przewidzianej w art. IV kompromisu – w przypadku, gdy prawo kolonialne nie określało precyzyjnie granic władztwa terytorialnego, należało orzec na zasadzie słuszności³⁷.

5.2. Gwatemala – Honduras (23.01.1933). W art. V traktatu w sprawie arbitrażu z 16 lipca 1930 r. strony wyraziły zgodę na to, aby „jedyną linią, jaka może być ustanowiona *de iure* między poszczególnymi państwami, była ta, która odpowiada *uti possidetis* z 1821 r.” Odejście od tej linii mogło mieć miejsce w sytuacji wykonywania władztwa faktycznego po 1821 r., jednakże pod warunkiem odpowiedniego zadośćuczynienia (w formie terytorialnej lub pieniężnej)³⁸. Strony sporu nie miały wątpliwości, że granica państwowa ma odpowiadać administracyjnym granicom jednostek kolonialnych, jakimi były prowincje Gwatemala i Honduras. Różnica w interpretacji art. V sprowadzała się do sposobu ustalania tych granic. Przedstawiciele Gwatemali stali na stanowisku, że linia odpowiadająca *uti possidetis* powinna być przeprowadzona zgodnie ze „zwyczajną faktyczną sytuacją” w dacie krytycznej. *Uti possidetis de facto* miało opierać się na tym, co „król hiszpański osobiście ustanowił, na co zezwolił, do czego się przychylił lub co tolerował” jako granicę między prowincjami w 1821 r. Przedstawiciele Hondurasu opowiadali się natomiast za linią odpowiadającą *uti possidetis iuris*³⁹. Trybunał, interpretując art. V kompromisu, przychylił się do stanowiska Hondurasu. Odrzucił wykładnię historyczną odwołującą się do tekstu umów dwustronnych z 19 lipca 1845 r., 1 marca 1895 r. i 1 sierpnia 1914 r. oraz opartych na ostatniej umowie pracach mediacyjnych z lat 1918-1919, wskazując, że w żadnej nie użyto wprost pojęcia *uti possidetis*. Wskazał, że należy zwrócić uwagę, iż *uti possidetis* odnosi się wprost do posiadania (*possession*). W dacie krytycznej terytoria obu państw znajdowały się w „posiadaniu” Korony Hiszpańskiej. W istocie żadna z prowincji nie była przedmiotem odrębnego „posiadania” (faktycznego i prawnego) w rozumieniu politycznym. Jedynym „posiadaniem”, jakie przysługiwało jednostkom administracyjnym kolonii hiszpańskiej, było to wykonywane na mocy władztwa administracyjnego. Zatem, zdaniem Trybunału, *uti possidetis* z 1821 r. odnosi się do kontroli administracyjnej, rozumianej jako kontrola jurydyczna. Granica ma mieć charakter jurydyczny. Jeżeli faktyczna kontrola administracyjna odbiegała od tej linii, to nie mogła, jako uzurpacja, stanowić „posiadania” w rozumieniu art. V kompromisu. Dowodem kontroli administracyjnej miało być w pierwszym rzędzie prawo kolonialne, stanowiące z woli Korony Hiszpańskiej. Wobec braku królewskiego prawa kolonialnego, władztwo administracyjne miało być odtworzone na podstawie aktów poszczególnych jednostek administracyjnych, które znalazły przyzwolenie

³⁷ Ibidem, s. 145.

³⁸ *Honduras borders...*, s. 1311.

³⁹ Ibidem, s. 1322.

króla. Trybunał przyznał ograniczoną wartość dowodową materiałom w postaci map i opinii historyków⁴⁰.

Trybunał ustalił sporną granicę także w oparciu o faktyczne władztwo terytorialne nowo niepodległych państw i akty prawa krajowego, szczególnie gdy nie pozostają one w sprzeczności. Po pierwsze, mogły one świadczyć o zakresie kontroli administracyjnej w okresie kolonialnym. Po drugie, były szczególnie przydatne tam, gdzie ustalenie linii *uti possidetis* z 1821 r. było niemożliwe (terytoria niezbadane i niepodlegające kontroli administracyjnej jednostek kolonialnych)⁴¹. Pamiętać bowiem należy, że część spornego terytorium nie została rozgraniczona na podstawie *uti possidetis*. Trybunał uznał, że wobec braku dowodów pomocnych w wyrysowaniu linii *uti possidetis* nie jest zwolniony z obowiązku ustalenia przebiegu granicy. Skoro bowiem kompromis uprawniał do odejścia od linii *uti possidetis*, to dawał również prawo do ustalenia granicy tam, gdzie zasada *uti possidetis* nie mogła być zastosowana. W takiej sytuacji podstawą była zasada słuszności, uwzględniająca przede wszystkim aktualne władztwo terytorialne wykonywane w dobrej wierze i relacje między terytorium aktualnie okupowanym a nieokupowanym. Czynniki geograficzne mogły być brane pod uwagę, ale tylko gdy pozostawały w zgodzie z działaniami stron na spornym obszarze, obejmującymi w szczególności przemysł bananowy i infrastrukturę kolejową⁴².

5.3. Argentyna – Chile (18.02.1977)⁴³. Przedmiotem sporu było w szczególności władztwo terytorialne nad wyspami Picton, Nueva, Lennox i przylegającymi do nich wysepkami położonymi u wschodniego wyjścia z kanału Beagle. Źródłem arbitrażu był kompromis z 22.07.1971 r., w którym wskazano, że Trybunał Arbitrażowy powinien dążyć do rozstrzygnięcia zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. Trybunał w decyzji odniósł się do zasady *uti possidetis iuris*, stwierdzając, że przynajmniej na początku miała ona charakter raczej polityczny niż prawny. Zdaniem Trybunału jest ona charakterystyczna dla stosunków między państwami Ameryki Łacińskiej, mimo że jest niejednoznaczna, jeśli chodzi o zastosowanie, szczególnie w tak odległych regionach, jak na przykład region kanału Beagle⁴⁴. Mimo powyższych uwag, Trybunał stwierdził, że zasada *uti possidetis* w chwili orzekania nie regulowała stosunków między państwami-stronami sporu. Regulowała ona wprawdzie prawa do terytorium w chwili uzyskania niepodległości, ale i tak mogły one ulec zmianie na skutek reżimu przyjętego przez traktat w sprawie granicy między

⁴⁰ Ibidem, s. 1324-1325.

⁴¹ Ibidem, s. 1325.

⁴² Ibidem, s. 1352; F.C. Fisher, *The Arbitration of the Guatemalan-Honduran Boundary Dispute*, „American Journal of International Law”, 1933, vol. 27, s. 424-426.

⁴³ *Dispute between Argentina and Chile concerning the Beagle Channel. 18.02.1977*, „Reports of International Arbitral Awards”, vol. XXI, s. 53-264.

⁴⁴ Ibidem, s. 81.

Chile i Argentyną z dnia 23 lipca 1881 r.⁴⁵ Dlatego też Trybunał wydał decyzję dotyczącą praw do spornego terytorium wyłącznie w oparciu o interpretację powyżej wspomnianego traktatu⁴⁶. Tym samym przychylił się do stanowiska przedstawicieli Chile, zgodnie z którym traktat z 1881 r. w całości eliminuje zastosowanie lub jakiegokolwiek znaczenie zasady *uti possidetis*⁴⁷. Trybunał odrzucił natomiast argumentację przedstawicieli Argentyny podkreślającą, że *uti possidetis* „przetrwiała jako tradycyjna i szanowana zasada, w świetle której czytany musi być cały traktat, i która musi przeważać w sytuacji jakiegось nierozwiązywalnego konfliktu lub wątpliwości co do jego znaczenia lub intencji”⁴⁸. Argentyna forsowała *uti possidetis* w postępowaniu arbitrażowym w celu uznania tzw. zasady oceanicznej (Oceanic Principle), przyznającej Argentynie prawa do całego wybrzeża od strony Oceanu Atlantyckiego, łącznie ze spornymi wyspami, a Chile – do całego wybrzeża od strony Pacyfiku⁴⁹. Trybunał wskazał, że zasada *uti possidetis* bywa źródłem żądań o niedookreślonej naturze⁵⁰, a to właśnie jej niepewny skutek, w odniesieniu do stosunków między państwowych dotyczących władztwa terytorialnego, skłonił strony arbitrażu do zawarcia traktatu w sprawie granic z 1881 r. Ponowne odwołanie się do *uti possidetis* mogłoby rozpocząć *circulus inextricabilis*⁵¹.

Odrzucenie przez Trybunał *uti possidetis* poddane zostało krytyce, w szczególności ze względu na komplikacje związane z roszczeniami Argentyny do obszaru Oceanu Atlantyckiego przylegającego do wschodniego wybrzeża. Decyzja arbitrażowa przyznawała Chile prawa do wysp Picton, Nueva i Lennox, położonych u wschodniego ujścia kanału do Oceanu Atlantyckiego. W jej następstwie Chile zgłosiło prawa do dwustumilowego morza terytorialnego, a tym samym dużego obszaru Południowego Atlantyku, wykraczając, zdaniem Argentyny, poza decyzję arbitrażową. Zauważyć przy tym należy, że traktat z 1881 r. nie obejmował granic morskich. W doktrynie podkreśla się, że w tym zakresie Trybunał mógł skorzystać z zasady oceanicznej, której pierwowzorem była zasada *uti possidetis*⁵².

5.4. Pozostałe decyzje arbitrażowe. Nie tylko w dwóch przywołanych powyżej decyzjach (z 1909 i 1977 r.) podstawy ustalenia granicy nie stanowiła zasada *uti possidetis*. W decyzji w sprawie sporu między Gujaną Brytyjską i Wenezuelą z 3 października 1899 r. przebieg granicy określony został w całości w oparciu o „adverse holding or prescription during a period

⁴⁵ Ibidem, par. 11, s. 82.

⁴⁶ Ibidem, par. 7, s. 80.

⁴⁷ Ibidem, par. 21, s. 90.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem, par. 22, s. 90-91.

⁵⁰ Ibidem, par. 12, s. 82.

⁵¹ Ibidem, par. 21, s. 90.

⁵² D.W. Greig, *The Beagle Channel Arbitration*, „Australian Yearbook of International Law”, 1976-1977, vol. 7, s. 383-384.

of fifty years”. Narodowość ludności brana była pod uwagę w arbitrażach między Argentyną i Chile (1902⁵³, 1966⁵⁴). W decyzjach w sprawie sporu między Brazylią i Wielką Brytanią (6.11.1901) oraz Argentyną a Paragwajem (12.11.1878) zdecydowano się natomiast na zasadę *uti possidetis de facto*, z tymże w pierwszej w stosunku do terenów niezasiedlonych zastosowanie znalazła zasada słuszności⁵⁵.

Z przeglądu wybranych decyzji arbitrażowych wynika, że *uti possidetis* nie była „sztandarową”, a na pewno nie jedyną zasadą, na podstawie której kształtowały się granice państw Ameryki Łacińskiej. W postępowaniach arbitrażowych wybierano także inne sposoby ustalania granic. Odwoływano się wprost do treści traktatów, zasady słuszności, czynnika narodowościowego, faktycznego władztwa nowo niepodległych państw, czynników geograficznych. Jednocześnie z orzecznictwa arbitrażowego nie wyłania się sprecyzowana zasada *uti possidetis*, skoro w jednej decyzji mowa jest o *uti possidetis iuris*, a już inne odwołują się do *uti possidetis de facto*.

6. Wnioski. Nie ulega wątpliwości, że zasada *uti possidetis* znalazła zastosowanie podczas dekolonizacji Ameryki Łacińskiej. Tam też należy szukać jej genezy jako zasady współczesnego prawa międzynarodowego, mimo że wcześniej regulowała ona *status quo post bellum*. Samo pojęcie recypowane zostało z prawa rzymskiego. Trudno jednak doszukiwać się analogii z instytucją *ius civile*, chociażby ze względu na odmiennność prywatnoprawnych i międzynarodowych stosunków prawnych. Przegląd regulacji prawa krajowego, jak i prawa międzynarodowego, obowiązujących nowo niepodległe państwa Ameryki Łacińskiej, oraz orzecznictwa arbitrażowego nie daje podstaw do uznania, że praktyka państw w XIX w. doprowadziła do ukształtowania precyzyjnej, jednoznacznej regionalnej normy prawa międzynarodowego. Po pierwsze, praktyka ta nie była powszechna. Granice południowoamerykańskie ukształtowane zostały w oparciu o różne kryteria, niekoniecznie mające związek z *uti possidetis*. Zasada *uti possidetis* była tylko jedną z podstaw ustalania przebiegu granic, dlatego też tylko część linii granicznych wyznaczono dzięki jej zastosowaniu. Po drugie, praktyka ta nie była jednolita, skoro przyjmowano dwie, dające zupełnie inny wynik w ustalaniu granicy, zasady – *uti possidetis iuris* i *uti possidetis de facto*⁵⁶. Niejasność zasady i jej niejednoznaczny wynik skłaniał państwa do stosowania innych kryteriów, opartych na słuszności, czynnikach demograficznych i geograficznych. To właśnie *uti*

⁵³ *The Cordillera of the Andes Boundary Case, 20.11.1902*, „Reports of International Arbitral Awards”, vol. IX, s. 29-49.

⁵⁴ *Argentine–Chile Frontier Case, 9.12.1966*, „Reports of International Arbitral Awards”, vol. XVI, s. 109-182.

⁵⁵ P. Radan, *The Break-up...*, s. 102-103.

⁵⁶ Por. S. Lalonde, *Determining Boundaries in a Conflicted World: the role of uti possidetis*, Montreal & Kingston–London–Ithaca 2002, s. 34.

possidetis, a w szczególności wybór między *iuris* i *de facto*, było przedmiotem sporów i skłaniało państwa do arbitrażu. Powyższa niejednoznaczność stosowania zasady *uti possidetis* w praktyce państw południowoamerykańskich, często będąca przedmiotem sporów międzynarodowych, podkreślana jest w doktrynie prawa międzynarodowego⁵⁷. C.H.M. Waldock twierdził nawet, że owa niejednoznaczność dyskredytuje *uti possidetis* jako kryterium rozwiązywania sporów między państwami amerykańskimi⁵⁸. Za odosobniony można uznać pogląd, zgodnie z którym praktyka państw południowoamerykańskich była raczej jednoznaczna i sprowadzała się do akceptacji, poza roszczeniami Brazylii, *uti possidetis iuris*⁵⁹.

Uti possidetis w opisanym powyżej kształcie przyjęto w czasie dekolonizacji Afryki. Rodzi się zatem pytanie, czy MTS w wyroku w sprawie Burkina Faso v. Mali słusznie wywiódł, że zasada *uti possidetis* w momencie dekolonizacji Afryki była już zwyczajową normą prawną o zasięgu powszechnym?⁶⁰

⁵⁷ S. Ratner, *Drawing a Better Line: Uti Possidetis and the Borders of New States*, „American Journal of International Law”, 1996, vol. 90, s. 594.

⁵⁸ C.H.M. Waldock, *Disputed Sovereignty in the Falkland Islands Dependencies*, „British Yearbook of International Law”, 1948, vol. 25, s. 325-326.

⁵⁹ M. Shaw, *The Heritage of States: the Principle of Uti Possidetis Iuris Today*, „British Yearbook of International Law”, 1996, vol. 67, s. 99-100.

⁶⁰ „Fakt, że nowe państwa Afryki respektowały granice administracyjne ustanowione przez władze kolonialne musi być postrzegany nie jako zwykła praktyka przyczyniająca się do stopniowego powstawania zasady zwyczajowego prawa międzynarodowego, ograniczonej w swoim działaniu do kontynentu afrykańskiego, tak jak poprzednio do Hiszpańskiej Ameryki, ale o zastosowaniu w Afryce reguły o powszechnym zasięgu” (*Case concerning the Frontier Dispute (Burkina Faso/ Republic of Mali)*, 22.12.1986, „ICJ Reports”, 1986, s. 565).